

ODLOTOWA „DWÓJKA”



Maj 2004

Nr 3

FESTIWAL NAUKI „ZROZUMIEĆ ŚWIAT”

29 maja 2004 r. godz. 9:00

PROGRAM:

kl. I-III

♦ Teatrzyk
„Zielona łącz-
ka”

kl. IV-VI :

♦ „Tarnów
w legendzie

i historii”

♦ „Od ziarenka do
bochenka, czyli
jak powstaje
chleb”



♦ „Zakręcone
bryły”

W NUMERZE:

- ◆ Kronika wydarzeń „Z życia szkoły”
- ◆ Opowieści z dreszczykiem
- ◆ Spacer pechowca
- ◆ Kącik dobrej książki
- ◆ O zagrożeniach w Internecie
- ◆ Komiks wakacyjny (i nie tylko)
- ◆ Ciekawostki
- ◆ Rubryka sportowa
- ◆ Dużo humoru

godz. 10:30

Wernisaż wystawy
prac plastycznych
uczennic kl. V pt.

Z ŻYCIA SZKOŁY *** KRONIKA WYDARZEŃ

Gra terenowa po Tarnowie

Sukces czwartoklasistów

20 marca w naszej szkole odbyła się kolejna „Gra terenowa po Tarnowie” zorganizowana przez Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne kierowane przez pp. L. i M. Jurusików. Tym razem gra odbywała się pod hasłem: „Wybitni, ale mało znani obywatele



Tarnowa”.

Celem imprezy było poznanie słynnych w kraju i poza jego granicami tarnowian: Jana Szczepanika, Romana Brandstaettera i Jerzego Brauna, oraz propagowanie turystyki i krajoznawstwa, jako jednej z form aktywnego spędzania wolnego czasu.

W konkursie tym wzięło udział 9 drużyn reprezentujących szkoły podstawowe z Tarnowa i okolic. Pan przewodnik oprowadzał uczestników gry po ciekawych miejscach w Tarnowie, a następnie wszyscy pisali test. Zwyciężyli uczniowie z naszej szkoły: Dawid Drwał, Kuba Kwiek i Kuba Michalski z kl. IV b, którzy byli zarazem najmłodszą startującą grupą.

Po konkursie została zorganizowana wystawka prac, którą mogli obejrzeć wszyscy uczniowie naszej szkoły.

DD

Zwycięska drużyna z kl. IV b z panią Wicedyrektor, opiekunami SKKT oraz przewodnikiem PTTK p. S. Wia-

W skrócie

◆ Uczniowie naszej szkoły z powodzeniem brali udział w Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego. W kategorii szkół podstawowych zajęli trzecie miejsce! W skład drużyny wchodził: Maciej Sacha, Krzysztof Fedorczyk i Marcin Pocięcha. W nagrodę dostali piłki, puchar i oczywiście dyplomy. Serdecznie gratulujemy!

◆ Małgorzata Król, uczennica kl. V b, jako jedyna reprezentantka naszej szkoły, otrzymała wyróżnienie w Małopolskim Konkursie Poetyckim na wiersz o honorowym krwiodawstwie. Nagrodzony utwór można przeczytać



na tablicy PCK, ale także w naszej gazetce na str. 11. Polecamy!

◆ W tym roku z okazji święta narodowego 213. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja Dyrekcja szkoły ogłosiła konkurs na gazetkę klasową. Prezentacje były oceniane w skali punktowej 1- 5 pkt. Można było otrzymać także wyróżnienie. Oto wyniki konkursu:

W klasach I-III:

kl. I c – 5 pkt.

kl. III b – 5 pkt.

kl. I a – 4 pkt.

(Ciąg dalszy na stronie 3)

Zespół redakcyjny

Uczniowie: Justyna Czochara, Dawid Drwał, Kacper Gancarski, Jakub Kwiek, Dominika Pamuła, Michał Planeta, Agnieszka Siedlik, Regina Świerzb, Eryk Wałkiewicz, Maciej Witek, Adam Wójcik, Marcin Zajac;
Opiekun: mgr Magdalena Rzepka

W świecie bajek i baśni

Poczytaj mi baśnie!

Przedszkolaki, wchodzące tego dnia do sali gimnastycznej dużej, starej szkoły, do której być może niedługo przyjdą jako uczniowie, nie mogły powstrzymać okrzyków: Ojej! Ach! Jak w bajce! Patrz, patrz, wróżki, królowny, rycerze! A tam Kaczka Dziwaczka! Domek Baby Jagi! A to wilk, i Czerwony Kapturek! O, Kubuś Puchatek i Prosiaczek! Ale kapelusze ma ten Kot w butach!... Sala gimnastyczna za sprawą dekoracji wyglądała tego dnia jak las pełen bajecznie kolorowych stworków wyczarowanych przez dobrą wróżkę. Prawdziwe czary rozpoczęły się jednak dopiero później, gdy bajki ożyły – tańcem, śpiewem, grą małych aktorów...

W postaciach z najbardziej popularnych bajek i bajek europejskich wcielili się uczniowie z klas I-III Szkoły Podstawowej nr 2 w Tarnowie, w sumie około 200 dzieci. 16 kwietnia odbył się tu bowiem finał projektu edukacyjnego pt. „W świecie bajek i baśni”, realizowanego przez prawie pół roku. „Chcieliśmy w ten sposób włączyć się w ogólnopolską akcję *Cała Polska czyta dzieciom* – mówi Barbara Smorczewska, nauczycielka nauczania zintegrowanego. – To bardzo potrzebne dziś, kiedy dzieci znają tak mało klasycznej literatury dziecięcej, a baśni poznają głównie za sprawą telewizji”.

W ramach realizacji projektu każda klasa spośród wielu przeczytanych bajek i bajek wybrała jedną i przygotowała inscenizację jej fragmentów. Wszystkie dzieci były również w te-

atrze na przedstawieniu „Nazywam się Pinochio”, przyglądały się też pracy aktorów, urządzeniu teatru i scenografii. Swoją znajomość bajki mogły sprawdzić podczas konkursów: szkolnego – zorganizowanego przez bibliotekę szkolną, oraz międzyszkolnego – przeprowadzonego przez Miejską Bibliotekę Publiczną – w którym zdobyły kilka wyróżnień. W przygotowanie urzekającego widowiska włączyli się oczywiście rodzice – jak to zwykle bywa, mamusie szyły stroje, tatusiowie montowali dekoracje...

Całość zachwyciła nie tylko zaproszone przedszkolaki z okolicznych przedszkoli, ale i dorosłych. A uczniów „Dwójki” ucieszył prezent, jaki na ręce dyrektora szkoły, Zofii Drwal przekazał przedstawiciel Małopolskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej: nowy zestaw komputerowy do szkolnej pracowni informatycznej.

Magdalena Rzepka

*Przedruk z tygodnika „Gość Niedzielny”,
nr 19 z 9 maja 2004 r., s. 24*



(Ciąg dalszy ze strony 2)

kl. I b – 4 pkt.
kl. II a – 4 pkt.
kl. II b – 4 pkt.
kl. II c – 4 pkt.
kl. III a – 4 pkt.

kl. III c – 4 pkt.

W klasach IV-VI:
kl. VI b – 5 pkt. i wyróżnienie
kl. IV c – 5 pkt.
kl. V c – 5 pkt.

kl. IV a – 4 pkt.
kl. IV b – 4 pkt.
kl. V a – 3 pkt.
kl. V b – 3 pkt.
kl. VI c – 3 pkt.
kl. VI a – 0 pkt.

Z ŻYCIA SZKOŁY *** KRONIKA WYDARZEŃ

Dzień Ziemi'2004

Ziemia jest nasza

29 kwietnia obchodziliśmy w naszej szkole Dzień Ziemi. Wszystkie klasy spotkały się na hulu starego budynku, aby wziąć udział w uroczystym apelu z tej okazji. Były piosenki o tematyce ekologicznej, połączone z tańcami w wykonaniu utalentowanych koleżanek z kl. IV c. Mogliśmy też podziwiać



kunst aktorski dziewcząt z kl. VI a, które świetnie wcieliły się w role bohaterów popularnego serialu komediowego „Sami swoi”, aby uświadomić nam konieczność segregowania śmieci.

Najwięcej emocji wzbudziło jednak chyba rozstrzygnięcie ogłoszonych kilka tygodni wcześniej konkursów ekologicznych. W ramach tych konkursów uczniowie wykonali wiele prac: 24 albumy o tematyce przyrodniczej, 2 albumy - sprawozdania z dokarmiania ptaków zimą, 3 wiersze, 2 opowiadania, 4 pamiętniki starego drzewa, 5 kompletów zdjęć, kilkadziesiąt prac plastycznych – indywidualnych i zespołowych. Oprócz tego 63 uczniów pisało szkolny test wiedzy ekologicznej, a wszyscy uczniowie brali udział w segregacji śmieci oraz zbierali zużyte baterie, które zostały przeznaczone do recyklingu i utylizacji – w sumie udało się zebrać ponad 125 kg baterii.

Na zdjęciu obok: dziewczęta z kl. VI a jako „Sami swoi”

A oto laureaci konkursów ekologicznych:

Albumy:

I m. - Justyna Czochara kl. IV c, Ola Kielbasa kl. VI a,
II m. - Anna Rodzik kl. VI a, Natalia Jachimowicz VI c
III m. - Kacper Gancarski kl. IV c, Dawid Drwał kl. IV b
Wyróżnienie zbiorowe za sprawozdanie z akcji dokarmiania ptaków zimą (album) - kl. I a.

Test wiedzy ekologicznej:

I m. - P. Wiśniewska, N. Michoń, K. Papiernik,
II m. - Anna Karpińska, Marcin Wasztyl,
III m. - Radosław Gawlik, Łukasz Ziembicki, Klaudia Klich

Wiersze:

I m. - „Dom na modrzewiu”, Maciek Sacha, kl. VI c
II m. - „Jabłonka”, Dominika Pamuła, kl. IV c
III m. - „Las”, Joanna Wójcik, kl. VI c

Opowiadania:

I m. - „Z pamiętnika mojego drzewa”, D. Drwał, kl. IV b
II m. - „Marzenia drzewka”, Monika Jurczak, kl. V c

Pamiętniki:

I m. - „Dąb Bartek”, Kacper Gancarski, kl. IV c
II m. - „Najstarsze cisy” - Łukasz Ziembicki, kl. VI a

III m. - „Pamiętnik pewnego orzecha”, E. Kawa, IV c
IV m. - „Puszcza Niepołomska”, D. Pamuła, kl. IV c

Zdjęcia:

I m. - Monika Jurczak
II m. - Dominika Pamuła
III m. - Anna Karpińska,
IV m. - Agnieszka Siedlik,
V m. - Kinga Maciejko

Prace plastyczne - plakaty:

klasy I-III
I m. - Mateusz Ludwa, kl. I c
II m. - Karol Romański,
III m. - Adam Michalik,

Zespołowe :

I m. - kl. II a
II m. - kl. I a

klasy IV-VI

I m. - Agata Foryś, Nikoletta Nowak
II m. - Natalia Michalik, Aleksandra Albin,
III m. - Iwona Królikowska, Martyna Kania,
Agnieszka Siedlik



Spacer pechowca

To był piątek, trzynastego... Szedłem do szkoły na piechotę, gdy nagle czarny kot przebiegł mi drogę. Wiedziałem, że trzeba splunąć raz przez lewe ramię, więc splunąłem. Okazało się, że za mną szedł dryblas z trzeciej gimnazjum. Zobaczyłem, że splunąłem na niego... Długo musiałem go przeproszać, ale i tak był wściekły.

Gdy tylko wszedłem do szkoły, ktoś rzucił we mnie butelką – to bolało... Spóźniłem się na matematykę, bo chłopcy z VI klasy schowali mi buty za kaloryfer. Za karę pani wezwała mnie do tablicy. No i dostałem PAŁĘ!!!! Fajnie, co?! Ale to nie wszystko. Na trzeciej godzinie mieliśmy sprawdzian z polskiego. W trakcie pisania pracy, sięgnąłem do kieszeni po chusteczkę higieniczną. Ale niestety, oprócz chusteczki z kieszeni wyciągnąłem ściągę. Upadła na podłogę i zobaczyła ją nauczycielka. Odebrała mi ściągę i kartkę ze sprawdzianem, na której napisała dużą, czerwoną jedynekę. Już myślałem, że to

koniec nieszczęść w tym dniu. Ale niestety! W jadalni ktoś mnie popchnął i moja głowa wyśladowała w talerzu pełnym zupy. Powrót do domu zakończyłem pięknym orłem.

W domu, zbiegając ze schodów, potknąłem się na skarpetce i porządnie stukłem sobie oba kolana. Wieczorem sąsiadka poprosiła mnie, abym wyprowadził jej psa. Zgodziłem się, ponieważ obiecała nagrodę... Puściłem psa ze smyczy i gdzieś mi zniknął z oczu. Bałem się dostać burę od sąsiadki, więc skłamałem, że obcy, starszy chłopak wyrwał mi psa i uciekł z nim, a ja nie miałem szans go dogonić. Gdy już opowiedziałem jej tę historyjkę, właścicielka psa powiedziała, że jej pupil niedawno sam wrócił do domu... Ten wspaniały dzień zakończyłem ze-psuciem bratu zabawki.

Nazajutrz w szkole zobaczyłem tabliczkę z napisem: „Proszę uważać!!!”. Nie życząc nikomu takiego dnia ... A! I proszę:

UWAŻAJCIE NA SIEBIE —

nie tylko w szkole, ale również w domu!!!!

Kącik dobrej książki

To się czyta jednym tchem!

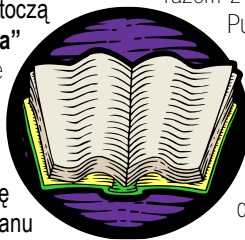
Pewnie wiele osób już zna pierwszą i drugą część „Władcy pierścieni” J. R. R. Tolkiena. Trzecia część bardzo się od nich różni, ponieważ przez cały czas ludzie i orkowie toczą ze sobą wojnę. W „Powrocie króla”

chodzi o losy Aragorna – czy zostanie królem Gondoru czy też nie. Aby objąć tron, musi przyzwać do Białego Miasta armię, której nie pokona nawet Sauron. Kłopot w tym, że ta armia ukryła się w jaskiniach na skraju królestwa Rohanu i wypowiedziała służbę Gondorowi. W dodatku nie jest to zwykła armia (sami doczytajcie, dlaczego...). Tylko miecz, który kiedyś pokonał Saurona, może nad nią zapanować. Po zwycięskiej bitwie w Minas Tirith Gandalf, Aragorn, Legolas, Gimli i wszyscy inni ruszyli w stronę Czarnej Bramy Mordoru, aby dać Frodowi i Samowi czas na znisz-

czenie jednego pierścienia. Kiedy pierścień został zniszczony, Sauron zniknął wraz z całą swoją armią, a w Śródziemiu mógł znów zapanować pokój. Aragorn ukoronowano na króla Gondoru, a Gandalf i Frodo odplynęli do nieśmiertelnych krain razem z elfami z Rivendell, Lorien i Mrocznej Puszczy.

Bardzo zachęcam do przeczytania tej książki. Cały czas trzyma w napięciu, tak że trudno się od niej oderwać! Może to być znakomita lektura na wakacje, zwłaszcza w deszczowe dni, ale nie tylko!

Maciej Witek, kl. V c



Od Redakcji: Polecamy również wcześniejsze tomy trylogii „Władca pierścieni”: t. 1. - „Drużyna pierścienia”, t. 2. - „Dwie wieże”. A najlepiej byłoby zacząć od książki, która opowiada wcześniejsze losy Bilba Bagginsa pt. „Hobbit, czyli tam i z powrotem”. **Gorąco polecamy!**



Prawdziwe opowieści z dreszczykiem

Myślisz, że podróżowanie jest niebezpieczne? Boisz się latać samolotem? Boisz się dużych wysokości, turbulencji? Zamiast jazdy samochodem czy autobusem wybierasz podróż pociągiem – aby uniknąć wypadku czy kolizji, szczególnie zimą, gdy jest ślisko? Jeśli tak, to po przeczytaniu tego opowiadania zaczniesz BĄC SIĘ jeszcze bardziej!...

Pamiętaj, że od tego miejsca czytasz na własną odpowiedzialność!!!

Oto prawdziwa historia...

Przygoda, o jakiej mi się nie śniło

W ubiegłym roku, podczas ferii zimowych pojechaliśmy na zaplanowaną wcześniej wycieczkę do Nowego Sącza.

W poniedziałek rano, jak było umówione, ja, moja mama i brat oraz nasi znajomi, Ania i Paweł, spotkaliśmy się na dworcu PKP. Niestety tatuś nie mógł pojechać z nami. Był mocno przeziębiony i czuł się źle, więc został w domu.

Bardzo lubię podróżować, pociągami też. Od samego początku byłem ciekaw, czy spotka nas jakaś przygoda i całą drogę powtarzałem to pytanie. Lecz jedyną „przygodą” okazał się przejazd przez długi, ciemny tunel... I tak dojechalismy do celu. Na miejscu sprawdziliśmy rozkład jazdy. Okazało się, że pociągi powrotne są: jeden o 16., a drugi dopiero po 20. Nie wiedzieliśmy, czy zdążymy na ten wcześniejszy, więc szybko udaliśmy się do centrum miasta na umówione spotkanie. Lecz w drzwiach mieszkania znajomych zastaliśmy kartkę z napisem: „Zaraz wracam – czekajcie! Przepraszam”. Czekaliśmy na wielkim mrozie ponad godzinę, ale potem bardzo fajnie spędziliśmy czas. Przegadaliśmy kilka godzin, przegapiając odjazd pierwszego pociągu... Nawet się ucieszyłem, gdy pomyślałem o powrocie do domu nocnym pociągiem...

Na dworcu mamusia zadzwoniła do domu, aby poinformować tatę, o której będziemy w Tarnowie. Tatuś powiedział, że będzie na nas czekał na stacji. Nadjechał pociąg z Krynicy. Pożegnaliśmy się i wyruszyliśmy w drogę po-

wrotną. Oczywiście, w pociągu zacząłem swoje marudzenie o przygodzie... Wszyscy mnie upominali, żebym nie zapeszał, a potem to już nikt nie zwracał na mnie uwagi. Mama opowiadała ciekawe historie o przygodach w podróży - własne oraz dziadzia. Może wam kiedyś też o nich napiszę?...

Zbliżała się godzina 22:30. Dojeżdżaliśmy do Tarnowa i już byliśmy wszyscy bardzo zmęczeni. Nagle w ciemnościach za oknem zobaczyliśmy odbijające się od śniegu niebieskie, fioletowe i żółte błyski. Jednocześnie usłyszeliśmy dziwne huk i trzaski w pociągu oraz odgłos tłukącego się szkła. Światła pogasły. W ich miejsce zaświeciły się awaryjne – pomarańczowe lampki. Nie słychać było pracy silników. Pociąg toczył się swoim pędem jeszcze parę kilometrów i stanął na stacji w... Pleśnej. Konduktorzy chodzili po składzie tam i z powrotem. Liczyli pasażerów i pytali każdego, dokąd jedzie. Okazało się, że zerwał się pantograf (w dodatku ten nad nami) i pociąg nie mógł dalej jechać co najmniej przez pół godziny. Robiło się coraz zimniej, bo ogrzewanie też nie działało. Czas mijał i coraz bardziej niecierpliwiliśmy się, zwłaszcza, że tatuś na pewno na nas już czekał, bo praktycznie o tej porze powinniśmy być na miejscu. Niestety, nie mieliśmy jak go powiadomić o całym zdarzeniu.

Czas oczekiwania ciągle się wydłużał, więc mamusia postanowiła czegoś się dowiedzieć i poszła do pierwszego wagonu. Przez otwarte drzwi od dyżurki maszynistów widać było rozbitą przednią szybę pociągu. Koniec ciężkiej, pękniętej liny z prądem wpadł przez

(Ciąg dalszy na stronie 7)



(Ciąg dalszy ze strony 6)

Przygoda, o jakiej mi się nie śniło

okno tuż obok maszynisty. Wyglądało to bardzo groźnie...

- No to mamy przygodę – pomyślałem, jednak trochę wystraszony.

Pociąg z ekipą naprawczą miał dopiero nadjechać. Nasze kłopoty nie skończyły się tak szybko. Zerwał się mocny wiatr i widzieliśmy przez okno, jak dostawiana drabina osuwała się raz na lewo, raz na prawo. Wyglądało to trochę śmiesznie, ale niedługo było nam do śmiechu.

Naprawy nie udało się dokonać. Mieliśmy czekać na lokomotywę spalinową, aby nas zaciągnęła do Tarnowa.

Pasażerowie (a było nas w całym składzie zaledwie 15 osób) byli oburzeni, że PKP nie zorganizowały nam transportu zastępczego. Na spalinówkę czekaliśmy jeszcze godzinę. Dopiero po pierwszej w nocy dojechaliśmy do domu. Tatusz czekał na nas cały czas...

Była przygoda, ale i trochę nerwów. A zdarzenie w pociągu?... Czy wywołałem wilka z lasu?...

Dawid Drwał, kl. IV b



KĄCIK PORAD NAJRÓŻNIEJSZYCH

Zagrożenia w Internecie

Internet nie jest sam w sobie niebezpieczny ani zły, ale jeśli ludzie mogą go wykorzystywać w niewłaściwy sposób (podobnie, jak każdą inną rzecz stworzoną przez człowieka). Właśnie tacy ludzie zagrażają Ci w sieci.

Wszystko, co robisz w Internecie, ma związek z innymi ludźmi. Zdarza się, że dostajesz e-mail od osoby, której nie znasz. Taki list może zawierać coś niebezpiecznego, na przykład wirus. Nawet, jeśli nie ma w nim niczego, co mogłoby



uszkodzić Twój komputer, może zawierać informacje, których wcale nie chciałeś otrzymać.

Przeoglądasz rozmaite strony internetowe. Większość nich jest pożyteczna, część po prostu przyjemna, a jeszcze inne zapewniają Ci rozrywkę. Niektórzy ludzie wykorzystują jednak Internet do pokazywania i propagowania złych rzeczy. Pornografia, przemoc czy nienawiść to treści, z którymi ludzie nie powinni mieć do czynienia, ponieważ pokazują fałszywy, negatywny obraz świata.

Zasady bezpieczeństwa

W Internecie kryje się wiele zagrożeń. Jeśli zapamiętasz kilka podstawowych zasad i będziesz ich przestrzegać, możesz czuć się bezpiecznie. Przeczytaj uważnie nasze wskazówki i przez chwilę się nad nimi zastanów - na pewno zrozumiesz, dlaczego warto ich przestrzegać.

INFORMACJE - nie podaj nikomu nieznanemu żadnych danych osobowych

NI EZNAJOMI - nie ufaj nieznanym

TY - Ty w sieci musisz odpowiadać za siebie

ETYKIETA - przestrzegaj etykiety*

RODZICE - ufaj swoim rodzicom i opiekunom

NIEUCZCIWOŚĆ - wystrzegaj się nieuczciwości

EDUKACJA - ucz się i ucz rodziców, jak bezpiecznie korzystać z Internetu

TABELA - używaj tabeli (planuj swoje zadania w sieci)

**etykieta to zbiór zasad, które obowiązują w danym miejscu lub środowisku*

Eryk Wałkowicz, kl. IV c

SPORT * SPORT * SPORT * SPORT

Chuligani na stadionie!!!

Kolejny smutny dzień polskiej piłki

We wtorek 13 kwietnia 2004 r. zdarzyło się coś, co zdarzyć się nie powinno. W Białymstoku w półfinałowym meczu o Puchar Polski Jagiellonia Białystok – Legia Warszawa na murawę stadionu dwukrotnie wtargnęli kibice.

Zajścia te miały miejsce na początku spotkania oraz w 70. minucie, kiedy Legioniści wygrywali 2-0. Najprawdopodobniej przyczyną takiego zachowania kibiców był wynik niekorzystny dla ich jedenastki. Kibice gospodarzy nie byli zadowoleni z przegranej Jagielloni. Zaczęli rzucać niebezpiecznymi przed-

miotami. Natychmiast w obronie swoich graczy stanęli kibice z Warszawy. Mecz został słusznie przerwany przez organizatorów. Zgodnie z przepisami PZPN, po dwukrotnej przerwie w meczu z powodu braku warunków do gry spotkanie zostaje zakończone. Piłkarze grający w białostockim klubie na pewno nie są zadowoleni z postawy swoich kibiców, którzy mieli duży udział w porażce własnego zespołu.

Przypadki złego zachowania zdarzają się zbyt często na polskich stadionach. Smutna to prawda, że niebezpieczne w naszym kraju stają się uczestniczenie w imprezach sportowych, zwłaszcza, gdy mamy takich pseudokibiców.

Adam Wójcik, kl. IV c



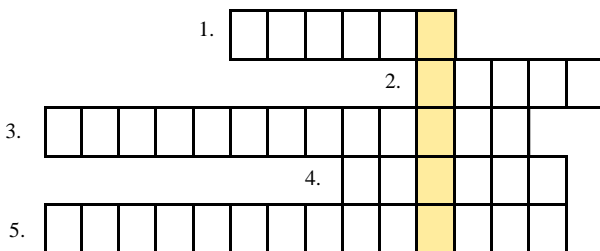
Kiepska forma podopiecznych Pawła Janasa

W tym roku forma polskiej reprezentacji w piłce nożnej zapowiadała się pasjonująco. Z początku sezonu Biało-Czerwoni wypadali dobrze, jeśli patrzeć na wyniki. Nasz styl gry wyglądał kiepsko, ale ponieważ graliśmy z potencjalnie słabszymi drużynami (oprócz Włochów, z którymi po bezpardonowej grze wygramyśmy 3-1), to wygrywaliśmy, i to dość wysoko. Media zaczęły wygłaszać, że Polsce „nikt nie

podskoczy”. Nagle jednak kadra zaczęła się sypać. To znaczy, że jedni z najlepszych piłkarzy reprezentacji podostawiali kontuzji. Janas zaczął się niepokoić. Nie wiedział, jak ma ustawić drużynę na bardzo ważne spotkanie z USA. Gdy nadszedł mecz, zaczął kombinować na temat ustawienia personalnego. Ostatecznie jednak ten sparing wyglądał fatalnie, zarówno co do wyniku, jak i postawy reprezentacji. Wydaje się, że tak słaba gra była spowodowana za dużym szumem mediów. Wszystkie gazety sportowe pisały, że Polska jest nie do pokonania, jednak okazało się, że każda drużyna czasem przegrywa.

Adam Wójcik

KRZYŻÓWKA SPORTOWA



1. Piłkarz Barcelony o imieniu Edgar.

2. Imię Nedved'a.

3. Napastnik Manchesteru.

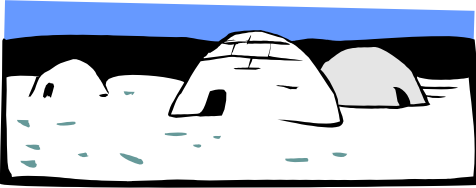
4. Lewy obrońca Brazylii na

Mistrzostwach Świata w Korei.

5. Klub, w którym gra Kosowski.

(oprac. Michał Planeta)

CZY WIESZ, ŻE... * CIEKAWOSTKI



zmarzliny - śniegów i lodów, które zamieszkiwane są od wieków przez Eskimosów. Niszczą fundamenty ich domostw i osiadają drogi oraz pasy startowe na lotniskach, co zmusza ludność do przenoszenia swych siedzib w głąb lądu.

Zagrożeni Eskimosi

Proces ocieplania się klimatu na Ziemi powoduje topienie się wiecznej

Przewiduje się, że ok. 2070 r. mogą wyginać niedźwiedzie polarne, gdyż stopnieniu ulegną kry lodowe,



Gdy rozlega się „werbel”

Mimo, iż dzięcioł z całych sił wali dziobem w drzewo, nie dostaje z tego powodu bólu głowy i nie dzieje mu się nic złego. Jego czaszka

jest bardzo mocna, a kości łączące ostro zakończony, dłutowaty dziób z resztą czaszki amortyzują wstrząsy, chroniąc przed nimi mózg. Intensywność i częstotliwość uderzeń jest charakterystyczna dla poszczególnych gatunków. Z wyjątkowym zapamięciem i szybkością - nawet ok. 30 razy na sekundę - bębni niewielki dzięciołek.

POŁAM SOBIE JĘZYK!

Nie bój się – nie połamiesz sobie! Za to możesz skutecznie poćwiczyć dykcję*!

- ♣ Stół z powyłamywanymi nogami.
- ♣ Tata czyta cytaty Tacyta**.
- ♣ Czy tata czyta cytaty Tacyta?
- ♣ Leży Jerzy koło wieży i nie wie, że na wieży leży dużo jeży.
- ♣ Król Karol podarował królowej Karolinie korale koloru koralowego.

♣ W czasie suszy szosa sucha.

♣ Tracz tarł tarcicę tak, jak takt w takt tarcicę tartak tarł.

Byczki

W trzęsawisku trzeszczą trzciny, trzmiel trze w Trzciance trzy trzmieliny, a trzy byczki znad Trzebyczki z trzaskiem trzepią trzy trzewiczki.

* dykcja - wymowa, sposób wymawiania wyrazów

** Tacyt – starożytny rzymski historyk

A może wyrosną z nas poeci?...

KĄCIK TWÓRCZOŚCI



Honorowy dawca krwi

Las

Krew to życie! Krew to zdrowie!
Każdy mądry ci to powie.
Bo to najcenniejszy dar,
jaki człowiek w życiu ma.

Płynie w nas przez życie całe
i z nią czujesz się wspaniale.
Pomyśl wtedy o tym, że
mógłbyś oddać swoją krew.

Bo tak uratować możesz
czyjeś życie albo zdrowie,
więc nie lękaj się, człowieku,
oddaj swą krew i nie zwlekaj!

I nadejdzie taki dzień,
kiedy z dumą powiesz, że
dopało cię wielkie szczęście,
bo zostałeś honorowym dawcą krwi.

Małgorzata Król, kl. V b

Za chwilę pójde posiedzieć w lesie,
gdyż tam jak wieść niesie
spokojnie jest i w ogóle
nie chodzą żadne Kargule.
Tam samochody powietrza nie zatrują,
tam ptaki ładnie i głośno ćwierkają,
tam jest pełno drzew i krzaków,
świeżej trawy i zwierzaków,
a nad wszystkim zapach lasu,
warto więc tam wpaść od czasu do czasu,
by zapomnieć o samochodzie
i, jak to jest znowu w modzie,
powdychać świeże powietrze,
a nie zatrute jak na ulicy lub w metrze.
W końcu las to nasze płuca zielone,
warto czasem więc posiedzieć w tej zonie,
by tam spokojnie odpocząć,
gdy nie wiemy co z sobą począć.

Joanna Wójcik, kl. VI c

Jabłonka

Kiedy to było, nikt nie pamięta.
Nikłe ziarenko otwarło oczęta.
Zielony kielek w niebo strzeliło,
Biały korzonek w ziemię wpuściło.

Rosło wysoko, słońcem ogrzane,
Poranną rosą i deszczem skrapiane.
Zimą pierzynką okryte spało,
Powrotu ptaków oczekiwało.

Gdy pani wiosna ziemię zdobiła,
Małeńkie drzewko kwieciami umaiła.
Pracowite pszczołki kwiatki zapylity,
By słodkie owoce nam się urodziły.

Dorodne jabłuszka powoli dojrzewały,
Cudowny zapach wokół rozsiewały.
Aż wreszcie nastał czas zbiorów jesiennych,
Przyniosły dzieci z sadu kosz jabłek przepięknych.

Dominika Pamuła kl. I V c





Z UCZNIOWSKICH ZESZYTÓW

- Dopiero na ostatniej wycieczce nauczyłem się odróżniać wronę i gawrona od siebie.
- Polska ma klimat trochę górski, a trochę morski. Zależy, z której strony wieje wiatr.
- Za ścianą dał się słyszeć tupot kopyt i po chwili do karczmy wpadły Danusia z księżną Mazowiecką.

CELNE POWIEDZONKA

- Łopata ma swój własny, niepowtarzalny styl...
- Słyszałem, że jestem głuchy...
- Biznesmeni wszystkich krajów, zrzućcie się...
- Liczy się tylko liczydło...
- Gdy cię coś dręczy, chwyć się poręczy!
- Ziarnko do ziarnka i już jesteś rolnikiem...
- Chodzenie po bagnach – wciąga...

ZŁOTE MYŚLI

- Nie zawsze mów, co wiesz, ale zawsze wiedz, co mówisz
- Nie wystarczy mówić do rzeczy, trzeba mówić do ludzi...
- Na nic skrzydła, jeśli ptasi mózdzek...
- Nie wychodź z siebie, możesz nie wrócić...
- Trudniej czasem dotrzymać słowa, niż kroku...

TAKIE SOBIE DIALOGI

- Dzisiaj jest bardzo ważne zebranie w szkole, tato
- mówi Krzys.
- Tak? A kto na nim będzie?
- Ty, pan dyrektor i wychowawca.

- Ale masz szczęście, tato! – woła Jasiu, wracając ze szkoły ze świadectwem.
- Dlaczego tak sądzisz? – pyta tato z uśmiechem.
- Bo nie będziesz musiał kupować mi nowych podręczników – zostaję na drugi rok w tej samej klasie...

TELEMANIA, TELEMANIA, czyli program TV na wesoło

- 7:00 - Prognoza na dziś – „Pogoda jaka jest, każdy widzi...”
- 7:05 – „Szyfrowe Prace”- program: Zrób to sam – odc. „Dziury w serze”.
- 7:20 – Czy „Zawieje, zamiecie”? - prognoza pogody dla dozorców.
- 7:30 – „Nasz szkapą”- program hodowców koni.
- 8:00 - Poranek – „Nocne mary II”.
- 9:35 - Poradnik dla młodych harcerzy – „Rambo I”.
- 11:00 - Melodramat dla pokoleń – „Sabrina i Emilio”. Serial prod. hiszp.-brazyl. odc. 4999.
- 11:30 - Gotuj z nami! – „Flaki z olejem”.
- 11:50 – „Dynastie” - program na żywo: Wywiad z królem Maciusiem I.
- 12:00 - Kino Familijne – „Szczęki III”.
- 14:10 - Studio sport dla cierpliwych – „Wyciąg ślimaków na 6m”.
- 15:15 – Zostań poliglotą – „Rozmowy z rybą”.
- 15:25 - Teleturniej dla niesłyszących – „Śpiewające fortepiany”.
- 15:50 – „Nic nie widziałem, nic nie słyszałem”- program dla głuchoniemych.
- 16:15 – Film dla niewidomych: „Zagadka ciemnej nocy”.
- 16:40 – „Owoce świata” – figa z makiem.
- 17:00 - Wiadomości na żywo – „Myślę, że nie stało się nic”.
- 17:15 - „Czarne stopy”- program dla czyściochów.
- 18:00 – Teleturniej dla wybierających się w podróż samolotem: „Czy leci z nami pilot?”.
- 18:30 – Historie kryminalne: „O dwóch takich, co ukradli księżyc”.
- 19:00 – Wieczorynka: „Wakacje z duchami”.
- 19:30 – Wiadomości z kraju: „Ciasne, ale własne”.
- 19:55 – „Będzie lato albo będzie deszcz...” - prognoza pogody na jutro.
- 20:00 – Teleturniej: „Dzieciaki z kosą”.